SIŁA

Miłość — Wolność — Sprawiedliwość

„SIŁA“ wychodzi co czwartek. Cena numeru pojedyńcz. w Polsce 25 mkp., w Niemcz. 4 mkn.

Prenumerata na mies. paździer. 100 mkp — w Niemczech 4 mkn. miesięcznie. — Prenumeratę przyjmuje ekspedycja

ADRES: Redakcji, Administracji i Ekspedycji: Poznań, Skarbowa 12 — Telefon nr. 16-89. —

Korespondencje bez podpisu dokł. adresu umieszczane nie będą. Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od 9—3.

== Organ Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy ==

Lista „panów“.

Dzień 5 listopada, — dzień wielki i ważny — dzień, w którym bądź co bądź **na długich pięć lat** mają być zadecydowane losy naszego państwa, naszej Ojczyzny — stoi tuż za pasem. Krótki tylko termin nas od dnia tego dzieli. To też nie dziwić się, że wszystkie partje i stronnictwa tak większe jak i małe, wysilają swe siły aby w decydującym tym dniu odnieść jak największe dla siebie zwycięstwo.

Mówi się o partjach i stronnictwach, tymczasem — takiej ogólne i piszącego osobiste zdanie, walka toczy się już nie między partjami i stronnictwami, a raczej między dwoma wielkimi obozami.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości — że z jednej strony staje obóz — silnie z sobą skojarzony i związany — mianowicie obóz **belwederski** — z panem Józefem ***Piłsudskim*** na czele. Kameryla to silna, potężna i — bogata! Posiada ona bowiem **prasę, kapitał i ludzi.**

Jeżeli się rozważy te wszystkie ugrupowania, to widzimy tam silną partję **„Piastowców“** z Witosem i premjerem Nowakiem na czele, głośnych „Thugutowców“ z panem Thugutem jako duchowym dowódcą, sekundują im panowie **Stapiński i Putek** ze swoją gromadą, jako „trabanci“ zaś — do wszelkich usług choćby w rodzaju lokajów na każde skinienie skorych, to panowie **socjaliści** z Daszyńskim i Moraczewskim (firma polska), **enpeery** z Chądzyńskim i Waszkiewiczem (firma: Narodowa i — chrześcijańska!) Ostatecznie żydzi z Grünbaumem i kapitałami! Widzimy więc, że to obóz, którego lekceważyć nie można.

A stawka tych panów, o którą przy wyborach idzie, zaiste nie mała i nie blaha!

Czyż dziwić się, że gdy chodzi o **7 letnią prezydenturę** państwa to warto rąk zakasać i **takim** ugrupowaniom do zwycięstwa dopomódz?

Czyż źle było panom piastowcow, gdy mogli bezkarnie i z łatwością dokonywać takich transakcji „gospodarczych“ jak **Dojlidy, Spółki leśne,** szacherka majątkami, młynami, za które trzeba było **Kierników** z urzędów zrzucać a **Bardlów** z Sejmu i z partji wykluczać? (Zarzuty nie nasze, a pana Stapińskiego!) A ten sam pan **Stapiński?** skąd jego majątki i bogactwa? Nafta, ropa, sumy amerykańskie! (Znowu nie nasze zarzuty, a pana Witosa!)

Z takim oto obozem, z taką kamaryłą stają do walki **o rządy w Polsce** stronnictwa nie związane z sobą ani Dojlidami, ani handlem lasami, ani ropą, ani naftą a tylko **dobrem państwa i narodu całego, wszystkich jego warstw i stanów.** Występują do walki pod hasłem: „Chrześcijańskiej Jedności Narodowej“, za którą to cały naród wzdycha, której pragnie, bo widzi, że inaczej — nieuczciwość, szalbierstwo, przekupstwo, szacherki i prywata stoczyć by musiały państwowość naszą na dno przepaści.

A jednak — przeciwnicy naszego obozu — szczególnie zaś na terenie naszym panowie **enpeerowcy** z sławetną „Prawdą“ zwalczają listy kandydatów **Chrześc. Jedności Narodowej** tem, że nazywają je trywialnie i głupio **„listami panów“.** Sposób to łatwy — lista „panów“ i basta! Przecież w dzisiejszych czasach roznamiętnienia z jednej, a opłakanych stosunków gospodarczych z drugiej strony, hasło **nienawiści** stanowej tak łatwo szerzyć. Nie na darmo wywołano przecież ów nibygeneralny strajk robotników przemysłowych w marcu b. r., nie nadarmo powtórzono podobną a wskutkach gorszy jeszcze eksperyment mianowicie **strajk rolny** w naszej dzielnicy!

Lecz przypatrzmy się sprawie nieco bliżej i dokładniej.

Każdy jako tako uświadomiony wie, że nigdy się tyle nie nakłamie jak właśnie w czasie wyborczym. Dzieje się to w każdym kraju, a tym więcej można sobie pod tym względem pozwalać u nas w Polsce, gdzie uświadomienie społeczno-polityczne nie stoi naprawdę na wyżynach.

To też nie wszystko jest prawdą, co naprzykład prześwietna „Prawda“ pisze, może właśnie dla tego, że „Prawdą“ się zowie. Przecież i bolszewicy mają w Moskwie organ, który „Prawdą“ nazywają. Stąd nie dziwić się, gdy się często czyta lub słyszy, że **Korfanty** np. jest dyrektorem, ba właścicielem — 16 (!!) kopalń! Że **Paderewski** jest właścicielem dziesiątków majątków i kilku gazet, że **X. Adamski** 20 drukarń i niezliczonej ilości dolarów amerykańskich!

Lista „panów“!

Zaiste! lichy to koncept, lecz wystarczy, aby ludzi, którzy z polityką mniej mają do czynienia, szczególnie szerokie rzesze roboczego ludu po wsiach w błąd wprowadzić.

Przypatrzmy się jednak sprawie nieco bliżej i dokładniej.

Prawda! na liście **Chrześc. Jedności Narodowej** (nr. 8) figurują obok siebie nazwiska jak obszarników, Żółtowskiego lub Szułdrzyńskiego, gospodarzy Kaczmarka lub Wojtkowiaka, inteligencji mieszczańskiej jak dr. Seyda lub Rzepecki, księży jak Bratkowski lub Dachowski, „kapitalistów“ jak Korfanty lub Trąmpczyński, rzemieślników i kupców jak Kornaszewski lub Lewandowski itd.

To niby lista „panów“! Tymczasem lista to wszystkich stanów o przedewszystkiem lista ludzi, którzy pod każdym względem — **czyste mają ręce!**

A druga strona? Ta lista niby — **niepanów?** Witos — chłop — a pańskość jego i majątek, któżby się z nim zamieniać nie pragnął? Przecież idą pod jego sztandar tacy **panowie** jak Brejscy jeden i drugi, Kulerski a ostatnio nawet dr. Hącia! To tylko ludzie bliżej nam znani!

A Stapiński? A Thugut? Daszyński, Moraczewski, Diamant i Liebermann to już zupełnie proletarjusze?

Ba, powie niejeden — to tam u tych, u **enpeerowców** jest inaczej! Powoli! To panowie inżynier **Chądzyński,** adwokat **Fichna,** profesor **Waszkiewicz** — może oni należą do warstw robotniczych? Albo — p. dr. i bankowiec **Wachowiak,** pan c. k. urzędnik ministerjalny **Zapała,** może to robotnicy?

A w końcu — znanemi mi są ludzie tego obozu, którzy przed **trzema** laty boso i nago do Poznania przywędrowali, w jednych spodzienkach a dziś — posiadają i „mająteczek“ i umeblowania na pięć, sześć pokoi!

A jednak! to wszystko **nie-panowie,** to czuli „obrońcy“ robotników na wiecach i zebraniach, gdy chodzi o pozykanie głosów robotniczych.

Lista **Chrześc. Jedności Narodowej** — lista **nr. 8** — to nie lista „panów“ — to lista **całego narodu,** wszystkich sfer i stanów, które nie prywatę, nie kieszeń, nie zaszczyty i ambicje, a li tylko ład, praworządność, szczęście kraju mieli i mają na względzie.

Dla tego każdy nieuprzedzony, niezacietrzewiony w swych poglądach partyjnych Polak, każda Polka-obywatelka, czy inteligentka czy biedna wyrobnica — oddać głos swój winni na listę **zjednoczonych wszystkich stanów** — na listę **nr. 8!**

Adam Piotrowski poseł.

—z—

Jak polska kobieta odprawiła enperowca, witosowca i socjalistę.

Przybyli do piastowej, polskiej kmiotka chaty
Raz aż trzej kusiciele, no, niby kamraty.
Chłop ich wita, zasiedli naokoło przyzby,
Co mówią, słucha pilnie gosopsia z swej izby.
Pierwszy znich się wysunął, tak do kmiotka rzecze,
Miejże rozum i na mnie ty głosuj, człowiecze,
Jam obrońca jest ludu, jam jest enperowiec.
Na to kmiotek: Za głos mój co dasz wzamian? powiedz.
Dam pracę bezrobotnym, choć warsztaty pracy
Zniszczę wraz z kapitałem, o drodzy rodacy.
Łzy wdowom i sierotom obetrę wraz z Ickiem,
Mym drogim przyjacielem, co zwie się Popyckiem.
Z nim razem głosowałem, aby katolicka
Ot' szkoła wyznaniowa nie drażniła Icka.
I na cóż katolikiem i na cóż Polakiem
Ma być naczelnik państwa? Nowym kroczę szlakiem,
Nowe drogi wskazuję robotniczej rzeszy,
Aż djabeł w głębi piekieł szczerze się tem cieszy.
Sam lucyper z radości zęby swoje szczerzy,
Głupich siać nie potrzeba, więc głupi im wierzą.
Wciąż mówię o ucisku i klnę obszarnika
„Prawda“ kłamstwa drukuje, lecz to w serca wnika.
Inteligent mi w drodze, więc z nim nie głosuję,
A także do duchownych sympatji nie czuję;
Bo oni wiarę krzewią, tej djabeł się boi,
A to kum mój wraz z żydkiem, o rodacy moi!
Więc choć miałby kraj zginąć, ty wraz ze mną powiedz
Niech żyje żydka kamrat, zacny enperowiec!
A ledwie tenże skończył, wysuwa się drugi,
Słuchaj, chłopie, powiada, gdy masz rozum długi,
Głosuj ty tylko na mnie, bom ja witosowiec!
Na to chłopek: Za głos mój co dasz wzamian? powiedz.
Czy nie znasz spraw, Dojlid ani leśnej spółki?
Rzekł tamten, — świegotały już o tem jaskółki,
Nawet sroka gadulska, siedząca na płocie,
Skrzeczała o tem głośno wszelakiej hołocie,
Że jak kraść, to już dobrze obłowić się przytem.
Gdy okrycie zaś suto jest złotem obszytem,
To choć brudne sumiene, nikt się tem nie brzydzi,
Bo sumienia pod płaszczem nikt z ludzi nie widzi,
A że jest Boskie oko, co w sumieniu czyta.
O to się witosowiec nigdy nie zapyta,
Instynkta tłumu drażnić to moja robota.
Głosuj na mnie, a dam ci pełen worek złota.
A ledwie drugi skończył, wysuwa się trzeci,
Jeżli tobie rozumu w głowie iskra świeci,
Głosuj ty na mnie bom ja socjalista,
Najlepiej ludu bronią — to rzecz oczywista!
Gdy głos mój oddam tobie, co dasz? kmiotek rzecze.
A na to socjalista: „Posłuchaj mnie człecze,
Ja własność chcę znieść w Polsce i wszelki obrządek,
Niech wreszcie raz już nowy nastanie porządek:
Wszystko będzie państwo, dla ludu bez pracy
Będzie zawsze dość chleba, dość białych kołaczy
Socjalizm zaprowadzi okres w dziejach nowy.
Nawet rozum człekowi sam pójdzie do głowy.
Pocóż języków uczyć? Międzynarodówka
Z esperanto niech żyje i bezwyznaniówka.
Nacóż ma być religja? Nacóż narodowość
Że bez tego żyć można to nie żadna nowość:
Ani wół ani osieł nie zna tego przecie,
Gdy ma pełne koryto, dobrze mu na świecie
Więc socjalizm niech żyje, nie ma innej rady,
Niechaj człowiek też idzie w tych bydlęcych ślady.
Chłop palcem w bucie kiwa i w głowę się skrobie,
Bo ja wiem czy głos oddać tobie albo tobie.
Gdy tak myśli i myśli, bo trudno dojść końca,
Który to z tych trzech istnych jest ludu obrońca,
Z izby naraz aż z gniewu cała drżąca blada
Do gości nieproszonych gosposia wypada.
Ja Polka katoliczka, mówię wam, psubraty,
Idźcie precz, kusiciele, z polskiej kmiotka chaty.
Bo ja kraj mój ojczysty sercem kocham szczerze
Pragnę duszy zbawienia i trwam w ojców wierze
Za nic wasze gadanie, nie chcę wiedzieć o tem,
Choćbyście obietnicą sypali i złotem.
Bezrządu w kraju chcecie, walki klas by ryby
W mętnej wodzie dla siebie łowić bez ochyby.
Lecz się wam to nie uda, bo polskie kobiety
Straż trzymają, won za drzwi. Wrzasnęli o rety,
Bo piorun gniewu strzelał z lica polskiej matki,
Co broniła im wstępu do piastowej chatki.
Podkasawszy więc poły, jeden, drugi, trzeci,
Co sił zmyka aż za nim tuman kurz leci.
Gosposia zaś do chłopa swojego powiada:
Idź po rozum do głowy, tu nie trudna rada.

Narodowej Jedności Chrześcijański jest
Związek
I na ten oddać głosy jest nasz obowiązek.
Kto Polak i katolik szczery, to ten przyzna,
Że wtedy ład nastanie, ustanie drożyzna.
Gdy zwycięży w wyborach rzecz to oczywista,
Kandydatów poselskich naszych „ósma lista“...

Stefanja Tucholkowa.

Życie polityczne

Na wschodzie wojna grecko-turecka już się zakończyła układem w Mudanji, na mocy któredo Grecja wycofuje swe wojska z Tracji.

Na Górnym Śląsku dokonywuje się obecnie przemiana pojęć politycznych całej ludności. Ogół tamtejszy przekonał się o szkodliwej dla Polski polityce NPRu i odsuwa się od nich coraz bardziej. Ostatnio po wyjściu na jaw brudnych sprawek niektórych płatnych funkcjonarjuszy N. P. R-u — tracą oni ostatecznie swe wpływy. Pierwszym tego dowodem były wybory do Sejmu Górnośląskiego, przy których NPR. poniosła sromotną klęskę. Obecnie w czasie walki przedwyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej, widzimy jeszcze większy upadek NPR-u. Utworzył się w Katowicach specjalny Komitet wyborczy kolejarzy przy Chrz. Zw. Jedn. Narod., do którego weszli wszyscy prawie główni przywódcy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Kolejarzy, pod przewodnictwem p. Michalaka z Katowic Weszli do niego: p. Stolarz (prezes ZZP. Maszynistów), p. Pokrywka (prezes Chrz. Z. Z. Drużyn Konduk.), p. Tambor, p. Krzykała (czł. Kom. Rew. ZZP.), p. Murek, p, Matera, Januszek i Piątek. W większości, jak widzimy, dawni NPR-owcy. Możemy też na Górnym Śląsku patrzyć z ufnością na wynik wyborów.

—o—

Nasze hasła.

1. **W sprawie polityki narodowej:**
   „Niech żyje jedno, nierozdzielne, potężne Państwo Polskie!“
   „Precz z sojuszami z wrogami Polski przeciw własnym braciom!“
   „Precz z agentami bolszewickiemi!“
   „Gospodarzami Polski muszą być Polacy!“
2. **W sprawie Rządu:**
   „W Polsce musi rządzić prawo!“
   „Nie wolno lekkomyślnie wywoływać przesileń rządowych za które kraj płaci!“
   „Protestujemy przeciwko wspomaganiu przez Rząd lewicowych partji państwowemi pieniędzmi!“
   „Chcemy silnego, bezstronnego, fachowego rządu!“
   „Żądamy oszczędności w wydatkach i uporządkowania podatków!“
3. **W sprawie odrodzenia moralnego Polski:**
   „Żądamy opieki prawnej dla Kościoła!“
   „Żądamy uszanowania ślubów kościelnych i zabezpieczenia wychowania religijnego w szkołach!“
4. **W sprawach socjalnych:**
   „Żądamy sprawiedliwej zapłaty urzędniczej i robotniczej!“
   „Żądamy ubezpieczenia na starość i od nieszczęśliwych wypadków!“
   „Żądamy ustawowego zabezpieczenia 8io godz. dnia pracy i urlopów!“
   „Żądamy budowy nowych domów robotniczych!“
5. **W sprawie rolnej:**
   „Żądamy zdrowej reformy rolnej!“
   „Żądamy budowy szkół rolniczych!“
   „Żądamy stworzenia Kredytowego Banku Włościańskiego!“
6. **Ogólne:**
   „Komunizm to nędza, tylko własność prywatna zapewni dobrobyt w społeczeństwie!“
   „Precz z Walką Klas!“
   „W przyszłym Sejmie musi być większość Chrześc. Narodowa Polska!
   „Głosuj na 8-kę!“

—o—

Ruch przedwyborczy.

Poznań, par. św. Wojciecha.

Wiec przedwyborczy odbył się w ubiegłą niedzielę w południe zaraz po nabożeństwie przy licznym udziale wiecowników. Referat wygłosił kandydat na miasto Poznań poseł Adam *Piotrowski*. W dyskusji przemawiali m. in. pp. *Ciepluch, Skrzypczak,* przewodniczący wieca p. *Szubert* itd. Prócz jednego — zdaje się enpeerowca, który się do tego nie przyznał — p. Skrzypczaka, wiec oświadczył się jednomyślnie za listą narodowo-chrześcijańską nr. 8. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej. (ski).

Pleszew. W ubiegłą niedzielę odbył się tutaj olbrzymi wiec przedwyborczy, zwołany przez Chrz. Zw. Jedności Narodowej do sali strzelnicy. Ogromna sala przepełniona była słuchaczami, a mnóstwo publiczności dla braku miejsca stało na dworze, część wrócić musiała do domów. Plakaty ogłosiły, że przybędzie na wiec ks. poseł Adamski z Poznania. Wobec tego prezes okręgu pleszewskiego Nar. Partji Robotniczej rozpuścił stafety po całym powiecie, aby strąbić jaknajwiększą liczbę robotników rolnych i, o ile możności, wiec rozbić. Przybyło też na wiec robotników rolnych bardzo wielu. Z ogromnem zaciekawieniem wszyscy wysłuchali obszernych a jasnych wywodów ks. posła, dali dowód zrozumienia jego wywodów burzliwemi oklaskami. Dyskusja była obszerna. Przemawiali m. in. obecny prezes filji pleszewskiej Nar. Partji Rob., który mówił rozumnie i spokojnie, potem filar NPR. p. Makowiecki, który nawoływał do kontrolowania list wyborczych; zgłosił się nadto do głosu prezes okręgowy Nar. Partji Rob. p. Dubielczyk, który, zdaje się, w przyzwoity sposób przemawiać wogóle nie umie; zaczął też z góry od osobistych obelg i zarzutów, tak że zebrani, którzy gadania p. Dubielczyka słyszeli po wiele razy, a zawsze powtarzane te same rzeczy, zniecierpliwieni żądali, aby p. Dubielczyk przestał mówić. Tenże począł się miotać jako dziki i odgrażać się na estradzie i później wśród publiczności tak dalece, że dla niego ten występ skończył się smutnie, gdyż policja niesfornego i wstyd przynoszącego każdej partji politycznej mówcę wyprowadziła ze sali. W dyskusji przemawiał cały szereg osób, którzy wszyscy jednomyślnie potępiali kłamliwe, podszczuwające i niepolskie występy posła enpeerowskiego p. Nadera, który przed tygodniem przez całe dwie godziny zamiast mówić o sprawach Polski, miotał tylko oszczerstwa, zarzuty i kłamstwa. Wiecowi umiejętnie przewodniczył p. dr. Białasik. W dyskusji przemówił ks. prob. Niesiołowski, Michalski, Gąsiorek i inni, podnosząc konieczność jednoczenia się na stanowisku chrześcijańskiem i szczerze narodowem. Wszyscy zaś zgodzili się w tem, że N. P. R. dzisiaj idąc bezustannie z lewicą, szkodliwą się stała w sprawach katolickich, a niepewną w sprawach narodovwych. Licznie zebrani enpeerowcy razem z innymi uczestnikami wiecu postanowili jednomyślnie głosować na listę nr. 8 Chrz. Zw. Jedności Narodowej.

W ostatnim tygodniu odbyły się w *Szamotułach, Wrześni i Międzychodzie* wiece przedwyborcze Chrz. Zw. Jedności Narodowej. Ludność wypełniła sale wielkie po brzegi, ciekawa posłyszenia wywodów ks. posła Adamskiego. Wpuszczono na zebranie oczywiście także enpeerowców, żądając od nich tylko przyzwoitego zachowania się, dopuszczając ich do głosu narówni z innymi uczestnikami wieców. Ale enpeerowcy, zwykle tak bardzo głośni, po wysłuchaniu wywodów mówcy dziwnie zeskromnieli tak, że enpeerowców trzeba było dopiero wołać, żeby się do głosu zgłosili.. Nie mieli już też odwagi powtarzania swoich zwykłych kłamstw, wiedząc, że spotkaja się natychmiast z wyjaśnieniem. Wyborcy jednomyślnie ani na chwilę nie mieli wątpliwości, że w obecnych warunkach uczciwy Polak i katolik głosować może tylko na listę nr. 8.

Informacje Komitetów Wyborczych ze wsi świadczą o tem, że i tam dokonuje się ogromny zwrot na korzyść obozu narodowego i katolickiego. Ludzie właściwie dopiero teraz zdają sobie sprawę z tego, jak długo ich oszukiwano pustem gadaniem i dlatego coraz więcej enpeerowców i witosowców publicznie oświadcza, iż będą głosowali za listą Ch. Zw. Jedności Narodowej.

Piaski pod Gostyniem.

7., 10. b. r. odbył się tu wiec przedwyborczy Chrz. Dem., na którym przemawiał poseł Pussak i kandydat na posła p. Sikora. Wiec zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ i okrzykiem na cześć zwycięstwa listy nr. 8.

Nieparcie, pow. Gostyński.

8. 10. w niedzielę miał się odbyć wiec P. S. L. i NPR-u, jednak po przemowie posła Pussaka zamienił się w manifestację wszystkich prawie zebranych na cześć Ch. Zw. Jedności Narodowej. Zakończono go przyrzeczeniem głosowania na nr. 8.

Bobkowice, pow. Gostyński.

W niedzielę 8. bm. odbył się wiec Ch. Zw. Jedności Narodowej. Jako referenci przemawiali poseł Pussak i ks. Tomaszewski. W dyskusji zabrał głos p. Skrzypczak z NPR-u, dostał jednak odprawę od posła Pussaka. Zakończono go okrzykiem wszystkich na cześć Ch. Zw. Jedności Narodowej.

Wrogowie Polski

głoszą przed światem, że Państwo Polskie upadnie, bo nie umiemy się rządzić, bo, pochłonięci walką klasową nie potrafimy się skupić pod jednem hasłem, słowem nie umiemy utworzyć silnego, narodowego rządu, opartego o zwartą większość w kraju i Sejmie.

Polaku! Polko!

Zadaj kłam twierdzeniu wrogów,
Dziś pora czynu!
Jeśli chcesz Polski
silnej, dobrze rządzonej,
odrodzonej politycznie
i gospodarczo — głosuj
solidarnie na № **8**

Drzewce, pow. Gostyń.

Odbył się tu 9. 10. br. wiec Chrz. Zw. Jedności Narodowej. Referaty polityczne wygłosili p. poseł Pussak i p. Sikora z Krępy. Po dyskusji, w której brał udział jeden z NPR-u, zakończono wiec w spokoju opowiedzeniem się za blokiem narodowym.

Lutom, pow. Szamotulski.

Odbył się tu wiec przedwyborczy Chrz. Dem. w niedzielę 15. 10. br. przy obecności 200 osób. Referat wygłosił p. Łączkowski z Poznania. Po dyskusji zupełnie spokojnej i odpowiedzi referenta, zakończono go w porządku okrzykiem na cześć Korfantego i odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi“.

Kokosowo, pow. Gostyński.

11. 10. br. odbyło się tu zebranie przedwyborcze, na którem przemawiali poseł Pussak i p. J. Sikora z Krępy. W dyskusji z abrał głos witosowiec p. Olejnik, dostał jednak należyt ąodprawę od referentów. Wiec zakończono całkowitą zgodą na wywody mówców.

Bronikowo, pow. Śmigielski.

Odbył się tu dnia 15. 10. br. wiec przedwyborczy. Przemawiał p. Krajewski. W dyskusji, w której wzięli udział pp. Gintrowski, Fengler, Rodzikowski, Wróblewski, próbował się również popisać p. Kupka z NPR-u zwykłemi ich kłamstwami. Przebieg wiecu był burzliwy, jednak prócz pięciu enpeerowców wszyscy wypowiedzieli się za Chrz. Zw. Jedności Narodowej i jego listą nr. 8.

Na co idą pieniądze robotnicze z Kas chorych pod rządami socjalistów.

Zdawałoby się, że na chorych robotników i rodziny, gdy dotknie ich choroba.

Ale tak nie jest i nie będzie, dopóki socjaliści będą rządzić w kasach chorych. Nieporządki panujące w kasach, zbywanie robotników niczem, wysokie stawki, a niskie świadczenia np. pogrzebowe, oburzają już i nawet samych uczciwych socjalistów.

Niedawno kupiła kasa chorych w Białej na Śląsku Cieszyńskim auto, niby na potrzeby kasy, a właściwie na inne potrzeby panów socjalistów i żydów, rządzących kasą chorych — bo na agitację przedwyborczą.

Słusznie też tamtejsze pismo pisze, że robotnik na takie rzeczy nie może pozwolić, gospodarka taka musi się raz skończyć odprawą dotychczasowych przywódców robotników, socjalistów i ich protektorów żydów!

Ks. poseł Lutosławski o wyborach.

„Walka przedwyborcza, którą toczymy, nie jest walką lokalną, wyłącznie polską; jest ona cząstką wszechświatowej walki, odbywającej się między cywilizacją chrześcijańską i opartą na niej polityką nacjonalistyczną, a potęgą żydowsko-masońską, która opanowała wszystkie partje na świecie. Stąd rzuca się w oczy konieczność solidarności wszystkich ludzi, stojących na stanowisku narodowem i katolickiem. Dlatego naczelnem hasłem naszej akcji wyborczej jest jedność chrześcijańsko-narodowa.

Następnie wysuwamy uczciwość w życiu publicznem; ujmujemy to w krótkiem haśle: „precz ze złodziejami i ich patronami!“

Trzecie, to poskromienie brutalnej walki o interesy stanowe, klasowe i partyjne przez wzgląd na dobro wspólne całego narodu, który musi rozegrać polską bitwę na ogólno-światowym froncie

Czwartem hasłem jest przywrócenie inteligencji jej właściwej roli kierowników i przywódców, oświecającyci drogi mas ku powszechnej pomyślności, a to przez uzyskanie od warstw posiadających ofiarnej pracy dla dobra tych mas i zwalczania w sobie egoizmu i sobkostwa“.

Mądre te wskazania i hasła, z któremi idzie do walki wyborczej cały polski obóz katolicki i narodowy pod nazwą Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, winny być znane całemu narodowi i mają być przestrogą dla wyborców, aby tylko na tych głosy swe oddawali, którzy w myśl tych haseł postępowali, a którzy dają gwarancję, że w przyszłości nadal będą je realizowali.

Co to jest kościół „narodowy“?

Ludowcy z „Wyzwolenia“ w Kongresówce i Galicji i na Kresach występują przeciw Kościołowi rzymsko-katolickiemu, a żądają zaprowadzenia Kościoła narodowego.

Niektórzy też najfałszywiej sądzą, że t. zw. kościół „narodowy“, który z Ameryki chce do nas przetransportować apostata Hodur, to nic innego tylko Kościół katolicki, który zamiast łaciny używa w nabożeństwie języka krajowego. Otóż Kościół „narodowy“ nie jest bynajmniej Kościołem katolickim. Dlaczego? Bo nie jest zbudowany na Piotrze-opoce, nie ma za fundament papiestwa, jego głową widzialną nie jest Ojciec św., następca Piotra. — Każdy Kościół „narodowy“ jest schyzmą, czyli odszczepieństwem od prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Kościół katolicki nie jest Kościołem „narodowym“, ale Kościołem „narodów“ wszystkich, dlatego się nazywa katolicki czyli powszechny.

Redaktor **Stanisław Krawczyński.**
Odbito w Drukarni Robotników Chrześcijańskich T. A. w Poznaniu, św. Marcin 37.

POLAKU! KATOLIKU!

Miejsce Twoje pod sztandarem Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.